Miuosh, Wizje (feat. Budka Suflera)

Wizje chodźcie do mnie
Blisko najbliżej
Zostawcie w mojej głowie
Najdziksze sny
Oto jest wasza scena
Reflektor niżej
Korowód moich marzeń
Wiruje, lśni

Ej, trzecia noc mija zbyt szybko
I znowu w życiu chyba mi nie wyszło
Bo mimo iż niosą wciąż na ustach słowa nasze
Z czasem czujesz tylko jak Ci żal jest i przykro
Wyścig nas wypchnął poza trajektorię lotu
Mieszanka wódy, nerwów, krwi i potu
Te parę kroków znam zbyt dobrze dziś, złość i wstyd
I upór żeby ruszyć słowa w nich, daj spokój
Nic nie upada tak pięknie jak Mitoras
Dysonans po obu stronach tej samej ścieżki
Bo dużo mogą o mnie mówić i wymyślać
Kłamią z reguły raz gdy słyszę, że jestem kiepski,
A mało było lepszych tu, spójrz
Co więcej dali z siebie kiedykolwiek temu miejscu?
Dwunasty rok żyję tutaj, własny cud
Bo skoro czuję cię przed sobą, ty musisz czuć to w sercu
Widzę cel (widzę cel...)

Wizje chodźcie do mnie
Blisko najbliżej
Zostańcie w mojej głowie
Najdziksze sny
Oto jest wasza scena
Reflektor niżej
Korowód moich marzeń
Wiruje, lśni
/2x

Wizje chodźcie do mnie /2x

Rzadko czuję wiatr
Jakby martwe morze stało wokół nas
Nie mamy szans stąd iść
Jedyna siła, jaką znam to ta, którą dają mi
Popatrz w nich, niech leci bit
Tracę równowagę jak dni swój rozmach
I chyba o wiele łatwiej było zostać mi gdzieś w tle
Dzisiaj już wiem, jak mało można z życia dostać
Gdy reszcie zdaje się, że pewnie możesz wszystko mieć
Stres i presja - zbyt dużo czuję jej by przestać
Trochę inaczej to wygląda z tego miejsca
Reflektor niżej, nie mają widzieć, że nie mam serca
Nie chce nieść im tego, co mnie tu przekreśla
Ego pełne wstydu podcina mi krok,
Dwunasty rok żyje tutaj ich sen
Niech nienawidzą mnie za to kim jestem wciąż
Dopóki wciąż czuję ich przed sobą, widzę cel
Reflektor w dół

Wizje chodźcie do mnie
Blisko najbliżej
Zostańcie w mojej głowie
Najdziksze sny
Oto jest wasza scena
Reflektor niżej

Korowód moich marzeń
Wiruje, lśni
/2x

Wizje chodźcie do mnie /2x